Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XVII Kwiecień 1935 r. № 4

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński, J. Schab, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie

WESOŁEGO ALLELUJA!

Planowe inwestycje — to koniec kryzysu

Gdyby można było na taśmie filmowej uplastycznić i na ekranie wyświetlić, między innemi, również nasze przeżycia gospodarcze od czasu wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego, t. j. od 1918 r., aż do chwili obecnej — byłoby to bardzo pouczające. Niestety, w pamięci naszej b. szybko zaciera się wszystko i pozostają tylko całkowicie subjektywne refleksy. Nie bez pożytku byłoby wznowić w pamięci wszystkie te przeżycia.

Zapomnieliśmy bowiem o tem, jak to za czasów obiegu poprzedniej waluty, marki polskiej, producenci, kupcy lub wprost spekulanci bogacili się, ponad wszelką miarę, **zbywając bez wszelkiej kupieckiej kalkulacji,** swoje, tak pożądane wówczas, towary, wprawdzie za małowartościowe, lecz posiadające jednak siłę nabywczą, marki— wówczas, gdy pracownicy państwowi, samorządowi i komunalni **posiadali b. mizerne pobory,** które mieścić się musiały w dość sztywnych, niedostosowanych do życia budżetach. **Wtedy zaobserwować można było wręcz odwrotne niż dzisiaj zjawisko: ucieczkę z posad państwowych do przedsiębiorstw prywatnych, które, zarabiając zawrotne sumy, bez porównania lepiej aniżeli ubogie wtedy Państwo — były w możności wynagradzać swoich pracowników.**

Innemi słowy, ideowy element urzędniczy, który pomimo marnego wynagrodzenia, trwał na swoich stanowiskach — w okresie inflacji cierpiał najskrajniejszą nędzę, co nie jest przesadą, gdyż o tem każdy wie, kto czasy te dobrze pamięta, lub na skórze swojej osobiście odczuł.

To też powstanie w 1924 r. złotego polskiego przyjęte zostało przedewszystkiem przez klasę pracującą, oraz solidne sfery gospodarcze, z uczuciem prawdziwej ulgi, jako początek normalnych stosunków życiowych, które ze stałą walutą, opartą na pokryciu złotem i walutami zagranicznemi — wprowadzić miało w powojenny chaos: ład i porządek.

Odetchnął, w pierwszym rzędzie, funkcjonarjusz państwowy, który pierwszy raz od czasu powstania Polski Niepodległej, po 6 latach ciężkich zmagań, mógł zacząć żyć po ludzku, nie będąc wystawiony na zmienne flukty spekulacji towarowej i walutowej.

Lecz stan taki trwał b. krótko, gdyż zaledwie rok.

Pod naciskiem hien inflacyjnych, zdemoralizowanych doszczętnie powojennemi łatwemi i wielkiemi zarobkami — złoty polski potoczył się, jak poprzednio marka polska, ku upadkowi.

Za zbrodnie tych inflacyjnych spekulantów zapłacił cały Naród, płaci dziś jeszcze i płacić będzie do czasu całkowitej amortyzacji kapitału i procentów od zaciągniętych t. zw. „parszywych" i mniej „parszywych" pożyczek, celem ratowania zachwianego w 1925 r. złotego. Dopiero pożyczka stablizacyjna 1926/7 r., ustaliła kurs złotego na istniejącym do dziś dnia niewzruszenie, pomimo kryzysu, poziomie, i położyła kres spekulacji złotym. W przeciwnym razie mielibyśmy inflację Nr. 2, stokroć gorszą, aniżeli pierwsza, bo drugi raz Naród nie zdobyłby się tak prędko na zebranie zapasów złota i walut, na których złoty polski został ufundowany — i całemu naszemu życiu nietylko gospodarczemu, lecz również społecznemu i państwowemu groziłaby kompletna anarchja. W pierwszym zaś rzędzie, nie posiadając stałej waluty, nie bylibyśmy w możności odbudować, zrujnowanego po wojnie, przemysłu i stworzyć własny przemysł wojenny, co było nie do pomyślenia bez sprowadzenia maszyn i urządzeń zagranicznych, wymagających wypłat w zdrowej i mocnej walucie. Niestety, niedługo nam dane było cieszyć się ze wszystkich dobrodziejstw, wypływających ze stabilizacji naszej waluty, która jednak w obecnych ciężkich czasach stanowi najważniejszą naszą dźwignię gospodarczą.

Poczynając od drugiej połowy 1929 r., kryzys, jak zaraza, opanowując przedewszystkiem najbardziej uprzemysłowione kraje, zaczął wywierać również swój wpływ na nasze życie gospodarcze. W miarę zaś narastania tego kryzysu, oraz rozpowszechniania się na całym świecie — staliśmy się i my jego ofiarami.

Najbardziej skutki kryzysu, wraz z ogólnoświatowym spadkiem cen na płody rol-

ne, odczuło w Polsce rolnictwo, w którem u nas, jak wiadomo, zatrudnione jest z górą 75% całej ludności.

Mała lub w wielu wypadkach całkowita obecnie nierentowność w rolnictwie spowodowała zubożenie wsi, a co za tem idzie spadek do minimum zapotrzebowania na produkty przemysłowe, stworzyła zastój: w kopalniach, hutach, fabrykach i warsztatach rzemieślniczych. To z kolei spowodowało redukcje i bezrobocie, skutki którego obciążyły budżet Państwa i społeczeństwa.

A ponieważ taki stan rzeczy na dłuższą metę byłby porostu nie do pomyślenia, gdyż doprowadzićby musiał w swojej konsekwencji cały Naród do ruiny — Rząd, wobec świadomości ciążących na nim obowiązków, postanowił przeciąć to zaczarowane koło przyczyn i skutków, oraz okres bezrobocia wyzyskać w ten sposób, że, niosąc ulgę nietylko bezrobotnym, lecz całemu społeczeństwu, wykonany zostanie, leżący dotąd odłogiem, cały ogrom prac inwestycyjnych.

Niewykonane, stanowią dosłownie plagę kraju — prowadzone, niesłychanie ożywią całe nasze życie gospodarcze. Temu zaradzić ma 3% Pożyczka Inwestycyjna.

Pożyczka ta częściowo zużyta na budownictwo, rozpocznie okres nietylko stopniowej i ostatecznej likwidacji głodu mieszkaniowego, lecz wzmoże zapotrzebowanie na wszystkie artykuły budowlane.

W pamięci naszej dokładnie pozostały tragiczne wspomnienia zeszłorocznej powodzi, która poza olbrzymiemi ofiarami materjalnemi, jakie poniosło Państwo i cały Naród — zniszczyła tysiączne rzesze powodzian materjalnie, powodując również ofiary w ludziach, straty żywego i martwego inwentarza, zasiewy i t. p. To, przy forsownych robotach regulacyjnych — powtórzyć się więcej nie może.

Uregulowany, ze środków Pożyczki Inwestycyjnej, nasz główny basen wodny, Wisła, wraz z dorzeczami, połączona kanałem z wschodnią i południową połacią kraju, stanie się w niedalekiej przyszłości dobrodziejstwem całego Narodu.

Dość jest przypatrzeć się dolnemu biegowi Wisły, którą, rozpoczynając od Torunia do ujścia w morze, uregulowali Niemcy — i porównać tę samą Wisłę w górnej jej części w b. zaborze rosyjskim i austryjackim, całkowicie zaniedbaną i nieuregulowaną, ażeby zrozumieć tę różnicę i płynące, po całkowitem uregulowaniu Wisły, możliwości gospodarcze dla Polski.

Ułatwiony i tańszy transport wodny stanie się motorem do wzmożonego obrotu towarów z tych okolic, gdzie szczególnie płody rolne, wobec braku dogodnej i taniej komunikacji sprzedawane były po śmiesznie niskich cenach, powodując nędzę mieszkańców tych okolic.

Szczególnie uregulowanie Wisły, łącząc przy pomocy rzeki Przemszy nasze obydwa Zagłębia, obniży cenę węgla i żelaza, wskutek znacznie tańszego, niż kolejowy, frachtu wodnego, a co za tem idzie — wzmoże zapotrzebowanie tych artykułów, nietylko w kraju, lecz również na eksport, który stanie się więcej niż dotąd konkurencyjnym. Poza tem wszystkiem premje wywozowe, w tej albo innej formie, które na rzecz górnictwa i hutnictwa obowiązują wszystkich konsumentów Polski, przy zwiększonej zagranicą konkurencyjności naszych produktów górniczo-hutniczych — znacznie się zmniejszą lub zupełnie znikną.

Niezależnie od powyższego plan robót inwestycyjnych, przy pomocy 3% Pożyczki, przewiduje również rozbudowę naszych dróg lądowych.

Po uregulowaniu tych dróg, nietylko osoby prywatne, lecz w pierwszym rzędzie Koleje Państwowe, będą mogły przystąpić, wzorem zagranicy, do zmotoryzowania kraju, przy pomocy autobusów i samochodów ciężarowych, które będą docierać również do tych zakątków kraju, jakie dotąd, oprócz drogi bitej lub polnej, innych dróg komunikacji nie posiadają. Jak w tych warunkach może rozwijać się życie gospodarcze tych upośledzonych okolic?

Ażeby rozwiać wszelki sceptycyzm, czy powyższe jest do zrealizowania, przenieść się musimy myślą do Stanów Zjednoczonych A. P., najbardziej obecnie zmotoryzowanego kraju na świecie — dzięki przedewszystkiem idealnem drogom, które przed kilkudziesięciu laty jeszcze, nie były lepsze, aniżeli u nas obecnie.

Budowa obecnie istniejących w Stanach Zjednoczonych dróg dała, w związku z tem, impuls do stworzenia nowego zupełnie wówczas przemysłu samochodowego, który zatrudnia 1/3 wszystkich przedsiębiorstw tego kraju, jak to: huty żelaza i szkła, kopalnie węgla i nafty, przemysł drzewny, garbarski i t. p.

Dzięki 3% Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej wybitnie ruszą również naprzód roboty, związane z doprowadzeniem do użyteczności niezaludnionych dotąd terenów, na Kresach Wschodnich, a szczególnie na Polesiu. To da możność pomieścić na roli część bezrobotnych oraz część nadwyżki naszego przyrostu naturalnego, który wchodząc w życie, a pozbawiony pracy, skazany jest na emigrację, w obecnej konjunkturze światowego kryzysu, niezmiernie utrudnionej.

To w głównych zarysach plan przewidzianych przez Rząd robót, w ramach 3% Pożyczki Inwestycyjnej, dzięki której nietylko wybitnie zmniejszy się bezrobocie, ożywi się tempo życia gospodarczego, lecz również znacznie złagodzone zostaną skutki, niezbędnej do utrzymania wartości złotego, celowej deflacji, powodującej ścisk gotówkowy: obok bowiem istniejącej waluty, złotego polskiego, zjawią się na rynku pieniężnym, wolne od jakichkolwiek rygorów, na 200 miljonów złotych, nowe papiery obiegowe.

Papiery te przechodząc z rąk do rąk, obrócone wielokrotnie, umożliwią Państwu realizację nakreślonego wyżej programu inwestycyjnego. Wpływy bowiem 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej konkretnie przeznaczone są: w 1/3 na budowę dróg w Polsce, w 1/3 na regulację Wisły i w 1/3 na rozbudowę naszej sieci kolejowej i inne inwestycje.

W ten sposób pomyślane i zapoczątkowane roboty inwestycyjne — staną się początkiem końca kryzysu w Polsce.

Jakkolwiek więc, niejednemu z nas, pracowników pocztowych, udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjne utrudni na pewien okres czasu te czy inne zamierzenia, przystępujmy jednak do subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej w tem głębokiem przekonaniu, że te chwilowe wyrzeczenia się i trudności są jednak tym wielkim kamieniem, który ostatecznie przydusi kryzys gospodarczy i jednocześnie będzie istotnym kamieniem węgielnym budowy nowego okresu w życiu polskiem — okresu powszechnego dobrobytu.

Audjencja
u P. Ministra Poczt i Telegrafów

Dnia 15 kwietnia p. Minister Poczt i Telegrafów przyjął Prezydjum Zarządu Głównego, które przedstawiło p. Ministrowi szereg spraw, wyszczególnionych poniżej:

Umundurowania pracowników umysłowych i fizycznych;

zwolnienia pracowników p. t. t. od opłat radjofonicznych;

zezwolenia na spłaty zaliczek na uposażenia obligacjami Pożyczki Narodowej;

awansów;

nadmiernego obciążenia urzędów sprzedażą różnych znaczków na cele filantropijne;

subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Wypowiadając się w sprawie wprowadzonego obecnie umundurowania dla pracowników umysłowych, przedstawiciele Prezydjum Zarządu Głównego na wstępie dali wyraz zadowoleniu z tego powodu zainteresowanych członków Związku, zwłaszcza, że poza samem wprowadzeniem zasady umundurowania, ustalone wzory ogólnie się podobają.

Określiwszy takie stanowisko członków Związku co do samego wprowadzenia umundurowania, przedstawiciele Prezydjum podnieśli sprawę udziału przedsiębiorstwa w kosztach umundurowania pracowników umysłowych, tak, jak to ma

miejsce w stosunku do naszych pracowników fizycznych i w niektórych innych resortach, wysuwając postulat, aby i pracownicy umysłowi zostali objęci analogicznem rozporządzeniem, t. j. aby 75% kosztów umundurowania ponosiło przedsiębiorstwo.

Odpowiadając, p. Minister zaznaczył różnicę, jaka istnieje w rozporządzeniu o umundurowaniu pracowników umysłowych, a mianowicie, że rozporządzenie to nie nakłada na pracowników żadnego obowiązku umundurowania się i dlatego też nie zawiera również postanowień dotyczących udziału przedsiębiorstwa w kosztach umundurowania.

Oświadczając powyższe, p. Minister zaznaczył jednocześnie, że nie wyklucza to możności zastanowienia się nad tem zagadnieniem i polecił przedłożyć sobie odpowiedni memorjał.

Na temat umundurowania pracowników fizycznych, z ramienia Związku wyrażony został pogląd, że niektóre normy używalności, a mianowicie bluzy i spodni zimowych, są zadługie, gdyż naszem zdaniem ani bluza, ani też spodnie, przewidzianych okresów nie wytrzymają i dlatego też zgłoszona została prośba, aby do terminów używalności umundurowania pracowników fizycznych zostały zastosowane normy wojskowe, zwłaszcza, że umundurowanie to jest sporządzane z identycznego z wojskowym materjału. W odpowiedzi p. Minister oświadczył, że sprawy te zostaną zbadane i polecił poruszyć tę sprawę w memorjale dotyczącym umundurowania.

Do prośby o zwolnienie pracowników od opłat radjofonicznych p. Minister odniósł się bardzo życzliwie, jakkolwiek w obecnej chwili z powodu wiadomych przyczyn t. j. pozostawania radjofonji w rękach prywatnych, sprawa ta nie może zostać rozstrzygnięta inaczej jak w wypadku zgody koncesjonarjusza na zniżki.

Decyzja w sprawie spłaty zaliczek obligacjami Pożyczki Narodowej wypadła negatywnie, gdyż w ten sposób uległby zmniejszeniu kredyt przeznaczony na ten cel, co nie leży w interesie pracowników przedsiębiorstwa.

Propozycja Związku w kierunku zdeponowania obligacyj Pożyczki Nar. w P.K.O jak to zrobiła P. K. O. dla swoich pracowników — jako niezależna od P. Ministra nie może być zdecydowaną bez porozumienia z władzami P. K. O. W tej sprawie zostaną zebrane odpowiednie informacje w P. K. O.

Wobec zbliżającego się terminu awansów *) przedstawiciele Prezydjum Zarządu Głównego prosili p. Ministra o zwiększenie norm awansowych, wyrażając zdanie, że awanse w zakresie 4% ogólnego stanu są zbyt szczupłe, aby mogły zaspokoić nietylko nadzieje pracowników lecz nawet i faktyczne potrzeby resortu, zwłaszcza wobec faktu kilkuletniego zatrzymania ruchu służbowego, poprzedzającego ostatnie awansy. P. minister obiecał rozpatrzeć się w danych statystycznych, które ma przedłożyć Prezydjum Z. Gł., celem poparcia swoich wniosków.

Następnie została poruszona sprawa nadmiernego obciążenia urzędów i funkcjonarjuszów pocztowych sprzedażą różnych znaczków na cele społeczne. Na to p. Minister oświadczył, że właśnie w celu odciążenia od tego kłopotliwego obowiązku przynajmniej najmniejszych placówek, wydał zarządzenie wstrzymujące sprzedaż wszelkich znaczków w agencjach i urzędach 5 klasy. Na prośbę, aby zarządzenie to nie dotyczyło jednak znaczków Związku na akcję przeciwgruźliczą, p. Minister wyraził zgodę na sprzedaż tych znaczków na terenie działania agencyj i urzędów 5 klasy pod warunkiem, że będzie dokonywana poza urzędem, t. j. np. przez doręczycieli, lub prywatnie przez agentów i urzędników.

Jednocześnie z tem, zostanie złożony memorjał w sprawie zwolnienia pozostałych urzędów od obowiązku sprzedaży znaczków na cele różnych instytucyj, za wyjątkiem instytucyj wyższej użyteczności publicznej i znaczków na cele społeczne organizacyj pocztowych.

Ostatnią sprawą, która została poruszona w czasie audjencji, była sprawa subskrybowania przez pracowników pocztowych Pożyczki Inwestycyjnej.

Przedstawiciele Prezydjum Zarządu Głównego oświadczyli w imieniu członków organizacji, że członkowie Związku zdają sobie doskonale sprawę z doniosłego znaczenia, jakie dla wyrwania z impasu życia gospodarczego Polski niesie Pożyczka Inwestycyjna i dlatego też przystępują do subskrybcji z głębokiem przekonaniem i wiarą, że ten nowy wysiłek ich, zwłaszcza jeżeli zostanie solidarnie podjęty przez całe społeczeństwo, przyniesie dobroczynne skutki dla całego Narodu. Zajmując takie stanowisko zasadnicze, przedstawiciele Prezydjum Z. Gł. nie ukrywali jednak, że wśród pracowników pocztowych szerzy się wielkie rozgoryczenie z tego powodu, że w stosunku do nich — jak zresztą i do innych pracowników państwowych — zostały zastosowane inne, gorsze postanowienia, niż do reszty społeczeństwa, a mianowicie zostały wprowadzone zastrzeżenia, krępujące możność subskrybowania pięćdziesięciu procent Pożyczki Inwestycyjnej Pożyczką Narodową. Solidarna opinja wszystkich pracowników państwowych wyraża przekonanie, że zastrzeżenia te powinny być jaknajrychlej usunięte, aby w momencie tak ważnego i prawdziwego przejawu dobrej woli i zrozumienia dobra społecznego, jakie wykazują i w tym wypadku pracownicy państwowi, nie stwarzać niepotrzebnych podstaw do rozgoryczenia, przyćmiewającego, szczere skądinąd, ustosunkowania się do tej sprawy pracowników państwowych. Z tych względów delegacja prosiła p. Ministra o danie możności pracownikom pocztowym subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej na warunkach ogólnych.

Ponieważ wszelkie decyzje w tej sprawie zastrzeżone są kompetencji p. Ministra Skarbu, p. Minister nie mógł udzielić decydującej odpowiedzi, oświadczył jednak, że porozumie się z p. Ministrem Skarbu. Niezależnie, jeszcze w tym tygodniu delegacja Centralnej Rady Pracowniczej udaje się do p. Ministra Skarbu z postulatem zastosowania do pracowników państwowych ogólnych warunków subskrybcji.

W trakcie konferencji usłyszeliśmy z ust p. Ministra niezwykle pocieszającą wiadomość, że pomimo dokonanego obniżenia taryfy pocztowej — co teoretycznie równało się zmniejszeniu dochodów przedsiębiorstwa o 30 miljonów złotych — dochody te nietylko się nie zmniejszyły, ale nawet, w porównaniu z ubiegłym rokiem, wykazują tendencję zwyżkową.

Z tego wynika, że **kryzys w przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon został wreszcie przełamany**. Nie jesteśmy jeszcze wprawdzie w okresie wysokiej konjunktury, tak jak to miało miejsce w roku 1928, należy jednak stwierdzić, że najgorszy okres jest już poza nami.

Dzieląc się tą wiadomością z przedstawicielami Prezydjum Zarządu Głównego, p. Minister ponownie podniósł wielkie zasługi w tym wysiłku pracowników pocztowych, którzy wśród bardzo trudnych warunków pracy nie poskąpili sił dla osiągnięcia zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa.

Ta cenna i pocieszająca wiadomość napawa nas przekonaniem, że teraz, w miarę rozwijania się lepszej sytuacji w przedsiębiorstwie, również i nasze, przynajmniej najpilniejsze, potrzeby, zaczną szybciej dojrzewać do pomyślnego rozstrzygnięcia.

Wreszcie, pragniemy dać wyraz odczucia prawdziwej życzliwości, jaką w czasie konferencji okazał przedstawicielom Związku p. Minister Poczt i Telegrafów.

*) Oświadczenie udzielone delegacji Centralnej Rady Pracowniczej przez p. Krzysztofa Siedleckiego, Podsekretarza Stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Związek, występując w sprawach pracowniczych, dąży do ogólnego polepszenia warunków pracy dla wszystkich pocztowców...

— Kto do Związku jeszcze nie należy, jest jako truteń, wysysający miody wysiłku swych zorganizowanych Kolegów.

Nowa Konstytucja Rzplitej

Niezadługo wejdzie w życie Konstytucja Rzeczypospolitej, uchwalona przez Sejm w dniu 23 marca 1935 r. Życie społeczno-państwowe popłynie nowem łożyskiem. Normy prawne ustawy konstytucyjnej, obrazujące psychikę społeczności polskiej, ambicje i zamierzenia Narodu wybijającego się na czoło mocarstw europejskich — mamy głęboką nadzieję i wiarę — zdadzą z wybitnym rezultatem egzamin w życiu praktycznem oraz stworzą ramy, w których Państwo Polskie rozwijać się będzie pod względem politycznym i gospodarczym. Wejście Państwa Polskiego na nowe tory konstytucyjne jest faktem olbrzymiej doniosłości, brzemiennym w skutki i mającym znaczenie historyczne.. Fakt ten pociąga za sobą zmianę poniekąd całokształtu sytuacji politycznej i społecznej Państwa Polskiego i stwarza nowe warunki bytowania w odniesieniu do ludzi pracy, żyjących z pracy rąk własnych. Świat pracy, ta potęga, żyjąca dźwignia rozwoju i dobrobytu społeczności polskiej, ujętej w ramy Państwa Polskiego spodziewa się, że nowe normy konstytucyjne przyczynią się w dalszym biegu rzeczy do dalszego jego rozwoju i znaczenia, które według wszelkich praw przyrodzonych mu się w pierwszym rzędzie należy, jako właściwemu i naturalnemu gospodarzowi Państwa. Że słowa te nie są pustym dźwiękiem lub wytartym frazesem dowodzi tego niezmierzona ilość faktów zaczerpniętych z martyrologji Narodu Polskiego w okresie niewoli, z przebiegu walk o Niepodległość i z okresu powojennego, w którym Naród pracował i pracuje nad swym rozwojem. Nie odbiegniemy daleko od prawdy, jeżeli oświadczymy, że ciągłą pracą rąk i umysłów naszych, nieraz w najgorszych warunkach materjalnych, bez nadziei lepszego jutra — tworzymy nowe wartości, sięgamy po nowe ideały, a wszystko to czynimy dla Państwa Polskiego, w ramach którego chcemy żyć rozwijać się i dążyć ku lepszej przyszłości.

Art. 1 nowej konstytucji ustala m. in., że *„Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli“*.. Zasada naczelna nowej konstytucji w tym artykule podana, jest stałą i niezmienną zasadą świata pracy, olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego. Wierzymy, że zasadę tę zrozumie mniejszość t. j. ludzie żyjący z pracy rąk cudzych, a jednakowoż posiadający dzisiaj zbyt duży wpływ na życie polityczne, społeczne i gospodarcze Państwa. Wierzymy także, że po jej zrozumieniu będą ją przestrzegać.

W następnych artykułach nowej konstytucji znajdujemy normy ustalające wartość jednostki w życiu zbiorowem, a mianowicie: *„twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne* (art. 5). *Obywatele winni są państwu wierność, oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków. (art. 16).*

Artykuły te odnoszą się w pierwszym rzędzie do ludzi pracy — warstwy twórczej — praca których jest miarą wartości bogactwa narodowego i „dźwignią życia zbiorowego“. Państwo uznając „pracę“ za najważniejszy czynnik rozwoju społecznego, gwarantuje wolność sumienia, słowa i zrzeszeń, istotnych uprawnień wolnego i demokratycznego społeczeństwa polskiego, ograniczając je jedynie pojęciem dobra powszechnego, jako granicy wolności rozumnie pojmowanej..

Pojęcie dobra powszechnego nie jest obce ludziom pracy, bowiem w ich pojęciu stanowi ono istotną *„podstawę rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej* (art. 8).

Rozumie to także ustawodawca i świadom jest tej okoliczności, że przez pracę dochodzi się jedynie do najszlachetniejszego ideału społecznego t. j. do dobra powszechnego. Dowodzi tego tenże art. 8 Konstytucji głosząc *„Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami“.*

Wzamian za tę opiekę nad pracą słuszną jest rzeczą, aby pracujący obywatel „rzetelnie spełniał obowiązki nakładane na niego przez Państwo“.

Harmonijne współdziałanie tych ważkich norm ustawy i rzetelne przestrzeganie ich przez obie strony stwarza ład i warunki rozwojowe w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania. Mówi o tem nowa konstytucja w art. 9 *„Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego“.*

Kończąc krótkie omówienie najważniejszych norm konstytucji z dn. 23.III.35 r. interesujących świat pracy, możemy śmiało oświadczyć, że właśnie szaremu człowiekowi pracy najwięcej zależeć będzie na tem, aby art. 5, 6, 8 i 9 miały jaknajwiększe zastosowanie w życiu zbiorowem Państwa i aby je przestrzegali wszyscy bez wyjątku.

Między ludem pracy Państwo najprędzej znajdzie chętnych do *„harmonijnego współdziałania na rzecz dobra zbiorowego“.*

S. M.

Zjednoczenie Central Związków Pracowników Państwowych

Doniosłe uchwały i postulaty zawodowe

W ubiegłym miesiącu w ruchu zawodowym pracowników państwowych dokonany został dalszy wielki krok naprzód — połączenie w jedną wspólną centralę dwu ugrupowań związkowych, a mianowicie: Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i Naczelnego Komitetu Pracowników Państwowych i Kolejowych, obejmujących około 30 różnych związków pracowników państwowych, a wśród nich i Związek Prac. P. T. i T. R. P.

Połączenie obu central nastąpiło przez wyłonienie nowego, jednolitego przedstawicielstwa i uchwalenie następującej deklaracji ideowej:

„Zebrani delegaci organizacyj pracowników państwowych, tworzących dotychczas Naczelny i Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych, dążąc do utrzymania ścisłego kontaktu i stałego współdziałania organizacyj pracowników państwowych, powołują do życia wspólną organizację pod nazwą Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych.

Stawiając sobie za cel obronę pracowniczych interesów zawodowych, Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych dążyć będzie do współdziałania z władzami państwowemi w sprawach dotyczących ogółu pracowników państwowych, oraz utrzymywania stałej współpracy z organizacjami pracowników samorządowych i prywatnych reprezentowanemi w Centralnej Radzie Pracowniczej.

Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych, stwierdzając, że obowiązkiem każdego pracownika państwowego jest należenie do własnej organizacji zawodowej, wzywa niezorganizowanych do zapisywania się w szeregi związków zawodowych“.

Po uroczystem i jednogłośnem uchwaleniu wyżej podanej deklaracji, został ustalony program działalności Reprezentacji, przez przedyskutowanie i uchwalenie szeregu tez, obejmujących najważniejsze zagadnienia pracownicze z dziedziny ustawodawstwa pragmatycznego, dyscyplinarnego, uposażeniowego,, emerytalnego i ochronnego, oraz w sprawie zjednoczenia działalności związkowych placówek samopomocy, a mianowicie:

W zakresie pragmatycznym i dyscyplinarnym.

1. Ustalenie w służbie pracowników prowizorycznych, najdalej po 5-letnim okresie służby w charakterze prowizorycznego.

2. Przemianowanie praktykantów, którzy złożyli przepisowe egzaminy na urzędników prowizorycznych.

3. Skasowanie postanowień art. 65-a ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz analogicznych postanowień w innych pragmatykach *).

4. Wprowadzenie jawności wszystkich ocen kwalifikacyjnych, oraz motywowanie na piśmie ocen niedostatecznych, z zastosowaniem prawa odwołania się do inspekcji administracyjnej.

5. Przeprowadzenie zmiany nieodpowiadających faktycznie pełnionym funkcjom

*) Dotyczy to usunięcia postanowień pragmatycznych, mocą których pracownik po uzyskaniu dwukrotnej, ujemnej kwalifikacji służbowej zostaje zwolniony ze służby.

tytułów służbowych, zwłaszcza dla urzędników 2 i 3 kategorji, oraz niższych funkcjonarjuszów państwowych.

6. Przeprowadzenie gruntownej reformy przepisów dyscyplinarnych, przez:

a) wprowadzenie czynnika sędziowskiego na stanowiska przewodniczących Komisyj Dyscyplinarnych,
b) utworzenie trzeciej instancji o kompetencjach wyłącznie kasacyjnych,
c) dopuszczenie na obrońców adwokatów,
d) wprowadzenie jawności rozpraw dyscyplinarnych.

W zakresie pomocy lekarskiej.

Przeprowadzenie zasadniczej zmiany zakresu pomocy lekarskiej przez:

a) stosowanie w szerokim zakresie lecznictwa zapobiegawczego,
b) objęcie pomocą lekarską porady i pomocy dentystycznej,
c) przyznanie bezpłatnych biletów kolejowych dla kierowanych na kurację do szpitali i miejscowości klimatycznych,
d) objęcie pomocą lekarską wszystkich emerytów i ich rodzin.

W zakresie ulg kolejowych.

Przeprowadzenie przyznania 50 proc. ulg kolejowych dla wszystkich pracowników państwowych i ich rodzin oraz emerytów, w stosunku do obowiązującej taryfy kolejowej.

W zakresie wpisów szkolnych.

Przeprowadzenie przyznania zwrotów opłat szkolnych za naukę dzieci w szkołach państwowych w trybie postanowień § 7-go, Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej, o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

W sprawach uposażeniowych.

Zebranie Delegatów ogółu organizacyj pracowniczych stanowiących reprezentację zawodową pracowników państwowych stwierdza, że olbrzymia ich większość znajduje się w niezwykle ciężkiem położeniu materjalnem, spowodowanem prócz licznych obniżek uposażeń, głównie także ostatniemi przepisami uposażeniowemi i wskutek tego domaga się:

1. rychłego znowelizowania ustawy uposażeniowej w kierunku przywrócenia właściwych kryterjów przy określaniu wysokości poborów, zniesienia zbyt wielkich różnic między grupami uposażenia i przywrócenia dodatków rodzinnych.

2. przeprowadzenia w najbliższym czasie zgodnie z oficjalnem zapewnieniem awansów przy przestrzeganiu zasad starszeństwa służbowego i ilości lat służby przy równych kwalifikacjach; w pierwszym rzędzie winni być objęci awansami ci którzy pobierają dodatki wyrównawcze, a takich w niektórych resortach jest około 70 proc. i którzy przy ostatniem przeszeregowaniu zostali szczególnie pokrzywdzeni.

W sprawie emerytów.

Nawiązując do licznych wystąpień organizacyj pracowniczych Zebranie Delegatów Reprezentacji Zawodowej stwierdza, że w interesie Państwa leży jak najrychlejsze powołanie z powrotem do służby przedwczesnych emerytów, przy równoczesnem obsadzaniu stanowisk wedle zasad kwalifikacyj i lat służby, spędzonych w danym resorcie.

Zarazem Zebranie Delegatów występuje przeciw upośledzeniu emerytów państwowych, przez odjęcie części ich prawa do korzystania z pomocy lekarskiej, przez odmówienie tej pomocy rodzinom emerytów przez nieprzyznanie zniżek kolejowych żonom emerytów, wreszcie przez poddawanie emerytów kolejowych ponownym badaniom lekarskim w celu obniżenia im wymiaru emerytury, co sprzeciwia się ogólnie przyjętym zasadom prawnym.

W sprawie związkowych placówek samopomocy.

Zebranie Delegatów Reprezentacji Zawodowej pracowników państwowych uchwala:

Wszystkie organizacje wchodzące w skład Reprezentacji winny w ciągu miesiąca przesłać kierownictwu Reprezentacji materjały, dotyczące istniejących przy tych organizacjach instytucyj samopomocy t. j. spółdzielni, domów wypoczynkowych, kas kredytowych i t. p. a zarazem oświadczyć, czy i w jakich granicach zgodziłyby się na wymienny sposób korzystania z tych instytucyj.

Zrealizowanie tego programu powierzono kierownictwu Reprezentacji.

Celem usprawnienia prac w łonie Reprezentacji powołano cztery sekcje: administracyjną, nauczycielską, kolejową i pocztową.

Wreszcie, z powodu rozsiewanych w prasie pogłosek o rzekomych zamierzeniach Rządu w stosunku do organizacyj pracowniczych Zebranie Delegatów powzięło następującą uchwałę:

„Reprezentacja Zawodowa pracowników państwowych oświadcza, że stoi na

stanowisku nieskrępowanej swobody ruchu zawodowego i że swobodę tę uważa, zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu ogólnego, za niezbędny warunek wyzwalania tych sił społecznych, które jedynie mogą w drodze zbawiennej inicjatywy i działalności sprowadzić dla Państwa i jego warstwy pracowniczej lepszą przyszłość".

* * *

Dokonane połączenie się w jednolitą całość obu dotychczasowych central, obejmujących prawie wszystkie największe związki pracowników państwowych, jest w historji konsolidowania się ruchu zawodowego w Polsce, zdarzeniem naprawdę istotnem, i należy spodziewać się, odbije się w dodatni sposób na pozytywne kształtowanie się dążeń zawodowych.

Js.

Kilka uwag na temat reklamy pocztowej

Powszechnie znane są ogromne usługi reklamy dla wymiany dóbr i usług ludzkich, a powstałe w XX wieku powiedzenie, że „reklama jest dźwignią przemysłu i handlu" w zupełności odpowiada prawdzie.

Trzeba jednak przytem pamiętać, że większe lub mniejsze rezultaty propagandy zależne są w pierwszym rzędzie od rodzaju reklamowanych dóbr, względnie usług ludzkich.

Nauka ekonomji rozróżnia, bowiem, trzy zasadnicze kategorje dóbr i usług ludzkich:

1) dobra ((towary) i usługi wolnokonkurencyjne;

2) dobra (towary) i usługi monopoliczne;

3) tak zwane przemysły koncesjonowane.

Nie trudno jest zauważyć, że sposoby, cel i rezultaty reklamy muszą być inne w odniesieniu do podaży i wymiany towarów i usług wolnokonkurencyjnych, a inne przy oferowaniu dóbr i usług monopolicznych, wzgl. koncesjonowanych.

Historja powstania reklamy uczy, że właśnie nadmierna podaż dóbr i usług wytwarzanych, wzgl. ofiarowanych przez ludzi w konkurencji z innemi, oraz chęć zwiększenia i przyśpieszenia wymiany tychże, skłoniła ludzi do użycia różnego rodzaju reklamy, jako środka do osiągnięcia większych obrotów, a co zatem idzie — zysków.

Na polu tej walki konkurencyjnej reklama odniosła wielki sukces i przez wydatne zwiększenie tranzakcyj, z procentem zwróciła współzawodniczącym duże koszty, związane z jej użyciem.

Przykładem tego są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ojczyzna nowożytnej reklamy, państwo wybitnie wolnokonkurencyjne, które swą niedawną jeszcze „prosperity" w dużej mierze zawdzięczało niezwykle rozwiniętej reklamie.

Z natury rzeczy wynika jednak, że reklama na usługach wymiany dóbr i usług monopolicznych (czy koncesjonowanych) nie daje w takim stopniu efektownych wyników, a nawet może się zdarzyć, że zwyżka dochodów brutto okaże się nieproporcjonalna do kosztów reklamy tych towarów czy usług. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na to, że towary i usługi monopoliczne, do jakich należą również usługi państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" zajmują wybitnie uprzywilejowane stanowisko w ogólnej podaży dóbr i usług społecznych. I tak, na skutek monopolicznego charakteru instytucji pocztowej zarząd tejże nie potrzebuje obawiać się o to, że ktoś np. nada list, przekaz czy telegram w innej, legalnej tego rodzaju instytucji, gdyż Państwo nikogo do konkurencji z Pocztą nie dopuszcza, a usiłujących ten zakaz ominąć, z urzędu ściga i karze. Powtóre, potrzeba korzystania z usług Poczty, Telegrafu i Telefonu jest dziś dla człowieka kulturalnego niezbędną koniecznością i niemal jak potrzeba odżywiania się, mieszkania, ubrania i t. p. musi co jakiś czas być zaspakajana.

Te dwie główne cechy monopolicznego charakteru państw. przeds. „P. P. T. i T." w dużej mierze ułatwiają zadanie reklamy pocztowej. Nie wynika z tego jednak, żeby na tem polu bez reklamy obejść się było można.

Zręczne zareklamowanie usług telefonu, czy zleceń inkasowych, może przynieść wielkie rezultaty. Wszyscy wiemy, jak dodatnie wyniki przyniosła szeroka, nb. bardzo estetyczna, reklama paczek żywnościowych. Niemniej, śmiem jednak wystąpić z twierdzeniem, że w wydatkowaniu na propagandę pocztową należy zachować dużą ostrożność, gdyż spowodu monopolicznego charakteru instytucji pocztowej teoretycznie zawsze istnieje możliwość, że nadmierne koszty reklamy nie znajdą dostatecznego pokrycia w „wyreklamowanych", a więc nie zwyczajnych dochodach.

Bezwzględnie wielkie korzyści przynieść może przedsiębiorstwu „P. P. T. i T." umiejętne zareklamowanie taryfy opłat za korzystanie z usług poczty, telegrafu i telefonu. Szersze bowiem sfery społeczeństwa niejednokrotnie nie są obznajomione ze szczegółami rozmaitych udogodnień, przewidzianych taryfą pocztową. W interesie przedsiębiorstwa pocztowego leży poinformować o tem ogół, a przedewszystkiem sfery przemysłowo-handlowe. Zadanie to mają spełniać między innemi ustanowieni zarządzeniem Ministerstwa P. i T. z października 1934 r. t. zw. akwizytorzy pocztowi — żywa reklama przedsiębiorstwa. Pomysł ustanowienia akwizytorów pocztowych można uważać za bardzo szczęśliwy. Żywe słowo zdolnego akwizytora napewno więcej powinno zdziałać, niż najbardziej pomysłowa reklama obrazowa. Pozatem trzeba pamiętać, że inne sposoby reklamy pocztowej pociągają za sobą duże wydatki — podczas gdy instytucja akwizytorów niewiele przedsiębiorstwo kosztuje, choć minimalne dodatkowe wynagrodzenie dla tych pracowników byłoby dużym bodźcem dla nich i wyraziłoby się napewno większym efektem ich pracy. Można się zatem spodziewać, że o ile okres próbny działalności akwizytorów wykaże potrzebę zatrzymania na stałe tej instytucji, władze pomyślą nad przyznaniem

JÓZEF OTOWSKI

Sprawa N. K. 27

(Dokończenie) **NOWELA**

Streszczenie: Sobotni wieczór. Naczelnik urzędu pocztowego, Sorocki, spędza ostatnie kilka dni z córką, która ukończywszy gimnazjum, udaje się na studja lekarskie do Warszawy.

Rozmowę ojca i córki, snujących plany szczęśliwej przyszłości, przerywa niespodziewana wizyta dobrego znajomego naczelnika Sorockiego, kupca Rosenberga, który molestuje Sorockiego o pożyczenie mu tysiąca złotych — tylko na jeden dzień, na niedzielę. Sorocki, po pewnem wahaniu, ulega jednak prośbom Rosenberga i wypożycza mu tysiąc złotych z kasy urzędu.

Niedługo potem odwiedza Sorockiego młody urzędnik Gasowski, któremu Sorocki okazał dużo życzliwości i pomocy. Zaproszony na herbatę, Gasowski zostaje, a korzystając z przypadkowego sam na sam z córką Sorockiego, nieoczekiwanie wyznaje jej swą miłość. Panna, zaskoczona wyznaniem Gasowskiego, prosi o zaniechanie tego tematu — nie kocha go i wogóle o zamążpójściu nie myśli narazie zupełnie. Gasowski odchodzi, lecz jednocześnie z przyjaciela zamienia się w wroga.

W poniedziałek, od samego rana, zjawia się inspektor pocztowy i rozpoczyna rewizję urzędu. Przerażony Sorocki zwierza się Gasowskiemu ze swego zmartwienia i prosi go, aby czemprędzej udał się do Rosenberga i przyniósł zaraz pożyczone tysiąc złotych, które Rosenberg przyrzekł zwrócić przed południem.

Opuściwszy urząd, Gasowski szybkim krokiem udał się do sklepu Rosenberga.

— Mąż w domu? zapytał Rosenbergowej, stojącej za ladą.

— Nima, prosi pana, pojechał do banku, za godzinkę wróci.

Gasowski nachylił się blisko jej twarzy i przytłumionym, cichym głosem zaczął mówić:

— Pani powie mężowi, że przysłał mnie naczelnik i kazał powiedzieć, żeby mąż nie przynosił teraz pieniędzy, bo jest inspektor i mógłby się dowiedzieć, że pożyczył mu pieniądze. Niech mąż przyniesie pieniądze dopiero wieczorem.

— Dobzie, dobzie, prosi pana, powiem, powiem — mówiła z wystraszoną miną żydówka.

Spojrzał na nią z kpiącym uśmiechem. Wrócił do urzędu i zastał naczelnika zmienionego, bladego, jakby mu wszystka krew uciekła z twarzy, patrzącego rozszerzonemi oczami na kontrolującego urząd inspektora.

Sorocki spojrzał na Gasowskeigo wyczekującemi oczami, czekając potwierdzenia, iż otrzymał pieniądze.

Gasowski rozłożył bezradnie ręce.

Udawał jeszcze współczującego, zatroskanego przyjaciela.

Ciche westchnienie wyrwało się z piersi naczelnika.

— Panie naczelniku, zwrócił się inspektor, proszę przysyłać mi po kolei urzędników i listonoszów, chcę z nimi porozmawiać.

Wypytywał, podsuwał odpowiedzi, ganił, chwalił, wszystko z ułożoną, wielce ugrzecznioną twarzą.

Gasowski zabawił od innych znacznie dłużej i gdy wyszedł z gabinetu, zwrócił się do bladego, złamanego naczelnika wprost rozkazującym tonem, aż zdziwieni koledzy spojrzeli ciekawie.

— Proszę iść do gabinetu, pan inspektor czeka.

Przy biurku siedział inspektor Brojewski i kończył protokół, załączając weksel Rosenberga.

im pewnego ekwiwalentu za ich trudną i odpowiedzialną pracę.

Kończąc moje luźne uwagi na temat reklamy pocztowej, pragnę jeszcze zwrócić uwagę na współzależność tych zjawisk, mianowicie najlepszą reklamą jest niska taryfa, która znowu musi być odpowiednio zareklamowana, aby mogła przynieść oczekiwane rezultaty.

Błachut Władysław

Jak zabezpieczyć sobie powodzenie?

(Pożyczka Inwestycyjna w świetle interesu handlowego)

Odmienny, niż wszystkie dotąd w Polsce emitwane pożyczki, nosi charakter, mająca być 1 maja r. b. wypuszczona, 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna. Podczas kiedy dotychczasowe pożyczki miały za zadanie w ten albo inny sposób pomóc Państwu — *obecnie subskrybując tę pożyczkę, pomagamy sami sobie.*

Nie mylimy się chyba twierdząc, żeby oprócz nielicznych wyjątków, istniała w Polsce rodzina, któraby nie posiadała bądź bezrobotnych, bądź dotkniętych kryzysem krewnych lub przyjaciół, co obarcza nasz budżet. Omawiana pożyczka, mająca na celu, przez jej zrealizowanie, zapoczątkować: przeprowadzenie wielkich robót inwestycyjnych, ułagodzić kryzys i bezrobocie — jest tym jedynym środkiem do odciążenia naszego budżetu.

To jest jedno — lecz nie wszystko.

Wielką ofiarnością społeczeństwa, i to podwójnie, pokryta została Pożyczka Narodowa, która, ażeby uniknąć spekulacji, jest nietylko imienna, lecz przenoszenie tytułu własności na tę pożyczkę jest dozwalane jej posiadaczowi w nielicznych zaledwie wypadkach prawdziwych trudności finansowych, za zgodą oczywiście Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Wobec tego dziesiątki tysięcy posiadaczy Pożyczki Narodowej, aczkolwiek mają pewny i dobrze oprocentowany pieniądz, w naglej potrzebie nie mogą go upłynnić. Jest to jakby zamrożony kapitał. W związku z rozpoczętą subskrypcją 3 proc Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej otwiera się wdzięczne pole dla jej posiadaczy, „odmrozić" część Pożyczki Narodowej, która w stosunku 100 za 100, a więc bez wszelkich strat, przyjmowana jest na poczet 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej. W odróżnieniu bowiem od Pożyczki Narodowej — 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna posiada tę wielką przewagę, że, bez wszelkich ograniczeń, jako papier obiegowy, może być zbywana bądź prywatnie, bądź w każdym banku, czy też na giełdzie.

Ponieważ, oprócz tego, pożyczka ta gwarantowana jest nietylko złotym w złocie, lecz również całym majątkiem Państwa, — jest to zatem bardzo cenny papier o podwójnej gwarancji, najbardziej pewny. Pomimo bowiem gwarancji posiadaczowi pożyczki jej odbioru według parytetu złota, Państwo odpowiada za nią między innemi, rentującymi się przedsiębiorstwami państwowemi, jak: koleje, monopole, majątki ziemskie i miejskie, lasy, kopalnie, huty, fabryki i t. p. Wiadomo zaś, że Państwo jest posiadaczem miljardowych objektów, które gwarantując 3 proc. Premjow. Pożyczkę Inwestycyjną, wystawia obligo na nikły zaledwie ułamek procentu swego majątku.

To też, nie bawiąc się w proroctwo, należy jednak myśleć, że, natychmiast po ukończeniu subskrypcji, pożyczka ta powinna znacznie ponad parytet podnieść się w cenie, gdyż nie podlegając żadnem ograniczeniom w zbycie, posiadając podwójną gwarancję, oprocentowana godziwie, posiada ponadto tę wielką zaletę, że jest w dodatku premjowana.

A premje te nie dadzą się bagatelizować, bo skoro już 1 września r. b. nastąpi pierwsze losowanie premji, które przewidują najwyższą wygraną 500 tysięcy, czyli pół miljona złotych, a najniższą 500 zł. i tych najniższych po 500 zł. wygranych jest zgórą 600, poza tem 1 wygrana na 125 tysięcy, 2 po 50 tysięcy, 2 po 25 tysięcy, 10 po 10 tysięcy, 40 po 5 tysięcy, 125 po 2 tysiące i 331 wygranych po tysiącu. Jeżeli dodamy jeszcze, że takie losowania premji odbywać się będą 3 razy do roku, i w pierwszych 10 latach łączna ilość wygranych będzie 32 tysiące na sumę około 45 miljonów — to niezawodnie 3 proc. Premjow. Pożyczka Inwestycyjna jest prawdziwie dobrą lokatą kapitału, jakiej dotąd w Polsce nie było. Bo oprócz tych wszystkich, jak wyżej, wynikających z nabycia tej pożyczki korzyści, pomimo otrzymywanych procentów i wygrania premji, zyskujemy jeszcze, w pierwszych 30 latach losowań amortyzacyjnych pożyczki, wypłaty: za 100 złotych — 120 złotych; w następnych 5 latach za 100 złotych — 125 złotych, a w następnych 5 latach za 100 złotych — 130 złotych, czyli że oprócz 3 proc. odsetek jeszcze 30 proc. podwyżki kapitału.

Ostateczna amortyzacja całej pożyczki następuje po 50 latach, rozpoczynając od

---

Podniósł głowę i spojrzał z za okularów:

— Panie Sorocki, za stwierdzone wypożyczenie z kasy urzędu tysiąca złotych, zawieszam pana w urzędowaniu.

Proszę przekazać urząd starszemu asystentowi Arturowi Gasowskiemu, który będzie pełnił obowiązki, aż do odwołania. Potwierdzenie mojego zarządzenia otrzyma pan w najbliższych dniach.

— Panie inspektorze, błagam... za pół godziny wszystko... lecz już nie dokończył, złapał się za serce i całem ciałem runął na biurko.

* * *

Styczniowy mroźny dzień wstawał w murach Warszawy. Roziskrzone słońce ciekawie zajrzało do pokoiku na piątem piętrze, musnęło ściany, obrazy i zatrzymało na łóżku, przyglądając się ciekawie spoczywającej postaci.

Z kobiecem zainteresowaniem badały promienie każdy rys twarzy, każdą zmarszczkę, jakgdyby dziwiły się srebrnej bieli włosów, brwi i wąsów. Jakiś figlarny promień dostał się pod przymknięte powiekę i zaczął kłuć w oko śpiącego człowieka. Otworzył oczy i rozejrzał się przytomnie po pokoiku.

Ciche westchnienie wyrwało mu się z piersi. Uniósł się troszkę na boku i patrząc w stronę drzwi zaczął wołać cichym głosem:

— Aniu, Aniu!...

— Już idę, tateczku, nie śpisz już? Szykuję ci śniadanie, zaraz przyniosę — odpowiedział mu czysty, miły głos z kuchni.

Po chwili weszła młoda, o pięknej twarzy, dziewczyna, niosąc na tacy śniadanie.

— Ugotowałam na miękko jajeczka, tateczku — zwróciła się do leżącego mężczyzny — lecz trzeba zjeść wszystkie bo będziesz miał dzisiaj ciężką przeprawę i musisz być silny.

— Dobrze, córeczko, postaram się zjeść, a czy nie był pan Tarwocki.

— E, nie tateczku, zawcześnie, dopiero godzina ósma, a twój pan obrońca miał być o dziesiątej, uśmiechnęła się do ojca, chcąc pokryć niemiły dla nich temat.

Ktoś silnie zaczął dzwonić u drzwi wejściowych.

— Ojej, tateczku, a może to twój obrońca, a tu taki nieporządek jeszcze nie posprzątałam, zrobiła zafrasowaną minę Ania. — biegnę otworzyć.

Z mocno żydowskim akcentem, ktoś zaczął witać Anię u drzwi i za chwilę, odświętnie ubrany, wtoczył się do pokoju, obładowany paczkami Rosenberg.

— Witam pana naczelnika, jak zdrowie, wołał tubalnym głosem, kładąc ostrożnie paczki na krzesłach i podłodze.

— E, widzę, że lepiej pan naczelnik wygląda, jak przed trzema tygodniami, nu to chwała Bogu, przywiozłem panu naczelnikowi trochę masła, jajków, zawsze na wsi świeższe niż w Warszawie — mówił uśmiechając się do Sorockiego.

— Dziękuję panu, uścisnęli sobie dłonie.

Minęło już trzy miesiące, jak Sorocki, zwalony atakiem sercowym, leżał w łóżku, nie podnosząc się prawie. Złamany duchowo i fizycznie, był w stanie ciągłego odrętwienia. Obawiano się o jego życie. Ania przewiozła ojca do Warszawy, wezwała lekarzy specjalistów, płaciła duże honorarja, aż powoli zdrowie ojca zaczęło powracać. Już nawet od tygodnia po godzinie spacerował po pokoju.

Pragnął zebrać dzisiaj wszystkie siły,

1945 r. Premje zaś wylosowywane będą w ciągu 50 lat, jak wyżej, rozpoczynając od 1 września 1935 r.

Inowacja również zachodzi w wypłacie procentów od 3 proc. Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej: podczas kiedy, utartym zwyczajem, procnety od pożyczek wypłacają się najwyżej 2 razy do roku — procenty od 3 proc. Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej wypłacane będą w 3 terminach: 1 stycznia, 1 maja i 1 września.

Przy tym więc wielkim, jak wyżej pod każdym względem, interesie dla nabywcy 3 proc. Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej, czy nie słuszne jest nasze twierdzenie, że jest to jedyna dotąd w Polsce pożyczka, która ofiar od nas nie wymaga. Lokata bowiem w tej pożyczce kapitału jest tak pewna i dogodna, że jest to raczej przeciwnie: rozumne, na nadzwyczajnych warunkach, skierowanie przez Państwo oszczędności społeczeństwa, które przestaje już być filantropem, a staje się realnym rentjerem, najdogodniej lokującym swe pieniądze.

Bo musimy jednak nie zapominać, że na 100 miljonów złotych emisji pożyczki, oprócz procentów i nadwyżek przy losowaniu tych pożyczek — Państwo w ciągu 50 lat wypłaci od nich około 163 miljonów samych premji.

Niezależnie od wielkiego interesu czysto finansowego, który przedstawia dla nabywcy takiej pożyczki jej subskrypcja — niezmiernie również dogodne są warunki nabycia tej pożyczki, skoro uiszczenie subskrybowanej kwoty może nastąpić niekoniecznie odrazu, lecz w 10 miesięcznych ratach. Ponadto subskrybent 3 proc. Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej uzyskuje jeszcze i taki specjalny przywilej, że gdyby już w pierwszym lub drugim terminie losowań premji, t. j. 1 września 1935 lub 2 stycznia 1936 padła wygrana na posiadacza przydzielonej mu pożyczki, a część rat tylko została wypłacona — to i w tym wypadku szczęśliwemu posiadaczowi wygrywającego numeru wypłacona będzie premja, za potrąceniem tylko niedopłaconych rat. Oczywiście, o ile w przepisanych terminach subskrybent uiścił te raty, do których się zobowiązał.

Taka jest wymowa cyfr i dogodności tej jedynej w swoim rodzaju i oryginalnej w jej ujęciu 3 proc. Premjow. Pożyczki Inwestycyjnej.

Nie skorzystać z niej byłoby doprawdy z naszej strony wielką nieoględnością, gdyż jest to najmożliwsza dla nas droga, bez specjalnych trudności, osiągnąć powodzenie materjalne. Zupełnie bowiem słusznie twierdzą inicjatorzy tej pożyczki, że: „kapitał ulokowany w 3 proc. Premjow. Pożyczce Inwestycyjnej pracuje, procentuje, zyskuje oraz posiadacz jej gra bez ryzyka i kosztów". Jest to zatem najbardziej zachęcająca lokata kapitału, który dotąd u nas tylko wegetował.

Skrzynka redakcyjna porad prawnych

M. K. w G.

Oprawa służbowa dla funkcjonarjuszów prowizorycznych.

Według § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 34 r. o zaopatrzeniu emerytalnem prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. . Nr. 8, poz. 64 z 1934 r.) przysługuje funkcjonarjuszom prowizorycznym prawo do odprawy na mocy art. 44 ustawy emerytalnej — pod warunkami wskazanymi w tym § 11.

W myśl art. 44 ustawy emerytalnej prawo do rzeczonej odprawy przysługuje funkcjonarjuszowi państwowemu, który nie nabył prawa do emerytury, tylko w dwóch przypadkach: a) gdy opuszcza służbę z powodu trwałej niezdolności, lub b) gdy zostanie zwolniony z powodu zmian organizacji władz i urzędów, czyli jeśli w tym ostatnim przypadku zostanie zwolniony ze służby po uprzedniem przeniesieniu w stan nieczynny w trybie § 52 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Ponieważ ten sposób postępowania przy zwolnieniu odnosi się tylko do funkcjonarjuszów stałych a nie prowizorycznych, nasuwałby się wniosek, iż odprawa z mocy art. 44 ustawy emerytalnej przysługuje funkcjonarjuszom prowizorycznym tylko w pierwszym z dwóch przypadków, przewidzianych w art. 44 ustawy emerytalnej t. j. w razie zwolnienia ze służby z powodu trwałej niezdolności, względnie wyłaniałaby się kwestja, czy funkcjonarjuszowi prowizorycznemu, zwolnionemu z urzędu po uprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniu przysługuje ponadto jeszcze trzymiesięczna odprawa z § 11, względnie czy ta odprawa przysługuje funkcjonarjuszowi prowizorycznemu, który zostaje zwolniony z urzędu bez uprzedniego wypowiedzenia i otrzymuje z tego tytułu trzymiesięczne odszkodowanie. Otóż w tej kwestji Ministerstwo Skarbu wydało następujące wyjaśnienie, które jako aktualne zamieszczamy poniżej: § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 34 r. stanowi, iż prawo do odprawy z mocy art. 44 ustawy emerytalnej służy wszystkim funkcjonarjuszom prowizorycznym, z którymi został rozwiązany stosunek służbowy i którzy nie nabyli prawa do emerytury jedynie z powodu braku wymaganej wysługi emerytalnej, o ile przytem ostatnio nieprzerwanie pełniona służba trwała conajmniej 12 miesięcy.

Z przepisu tego wynika, że warunki pod jakimi funkcjonarjuszowi prowizorycznemu może być przyznana odprawa, są określone w tym samym przepisie, a mianowicie:

1) brak wysługi emerytalnej, wymaganej do nabycia praw emerytalnych,

2) pełnienie służby przed rozwiązaniem stosunku służbowego w ciągu 12 miesięcy bez przerwy.

Skoro tylko istnieją te dwa warunki, funkcjonarjusz prowizoryczny ma prawo do odprawy, chociażby nie odpowiadał warunkom art. 44 ustawy emerytalnej; wska-

---

ażeby stanąć na wyznaczoną rozprawę dyscyplinarną.

Skończył śniadanie w łóżku, ubrał się i zaczął powoli przemierzać pokoik wszerz i wzdłuż, rozmawiając zarazem z Rosenbergiem.

Wypytywał o nowiny z miasteczka.

Raz tylko, podczas rozmowy, gdy Rosenberg wspomniał, że przez starania ludności Bozin przeniesiono Gasowskiego do jakiejś innej miejscowości, Sorocki syknął, jakgdyby go ząb zabolał. Rosenberg wywiązał się sumiennie z długu i wpłacił go nawet osobiście inspektorowi, lecz pomimo, że starał się na wszystkie strony pomóc Sorockiemu, nic już nie mógł poradzić.

Dyrekcja wszczęła dochodzenie i sprawę przekazano do postępowania dyscyplinarnego.

I dzisiaj Rosenberg stawał jako świadek Sorockiego.

Wszedł Tarwocki. Młody, o energicznej twarzy, brunecik, z podstrzyżonemi wąsikami, elegancki, wiecznie zaaferowany w pogoni za pieniędzmi i obroną petentów, robił wrażenie roztargnionego. Jednak był jednym z lepszych obrońców wyznaczanych przez Dyrekcję. Sprawę Sorockiego wziął bardzo do serca i gotował płomienną mowę, od kilku dni przygotowując się do niej.

Przywitał się z Anią, Sorockim i zaczął wypytywać Rosenberga o różne dane dotyczące sprawy.

Powoli zaczęli wszyscy ubierać się do wyjścia, czas już było zdążać na rozprawę. Ania koniecznie chciała być w pobliżu ojca i chociaż na rozprawę nie wpuszczają postronnych osób, jednak pragnęła w razie zasłabnięcia pomóc mu najszybciej.

W jednym z bocznych korytarzy, w gmachu Dyrekcji, znajduje się sala przeznaczona na rozprawy dyscyplinarne. Sala zbliżona wyglądem do zwykłych sal sądowych... Duży stół, nakryty zielonem suknem, krucyfiks z rozpiętym Chrystusem, większy fotel dla przewodniczącego, mniejsze dla dwóch członków Komisji i przed stołem po bokach pulpity dla rzecznika i obrońcy, oraz krzesła dla oskarżonego i świadków.

Na ścianie, nad stołem, godła państwowe podobizny, prezydenta, marszałka i ministra poczt.

W tej chwili na salę wchodziła Komisja dyscyplinarna. Pierwszy kroczył z powagą i twarzą senatora rzymskiego, wysoki, łysy starszy pan z tikiem w lewem policzku, inteligentnych oczach i pełnej figurze. Za nim postępowało dwóch młodych członków, dumnych z roli sędziów, patrzących z nieopisaną powagą. Pochód zamykał protokólant.

Wszyscy na sali powstali i czekali aż sąd zajmie miejsca.

Zaczęła się rozprawa.

Przewodniczący odczytał akt oskarżenia, powolnym głosem akcentując wyrazy.

Sprawa, numer kolejny, dwadzieścia siedem. Oskarżony Stefan Sorocki, naczelnik urzędu pocztowego w Bozinie, o braki w kasie na sumę tysiąca złotych. Zarzuca się oskarżonemu, iż pieniądze państwowe pożyczał osobom postronnym, w celach zysku. Dowodem tego jest załączony weksel. I przewodniczący czytał długo jeszcze o różnych drobnych a w protokóle wyolbrzymionych usterkach.

Po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego oraz zaprzysiężeniu i przesłuchaniu świadków, zaczął mowę oskarżającą rzecznik. Trzydziestokilkuletni mężczyzna, w eleganckim czarnym garniturze, z wypielęgnowanemi długiemi paznogciami, gładko uczesanych włosach, przenikliwych oczach, odgrywał rolę prokuratora

zują na to wyrazy: „wszystkim funkcjonarjuszom prowizorycznym". Prawo do odprawy na mocy omawianych przepisów jest zupełnie niezależne od prawa do otrzymania uposażenia w służbie czynnej za okres wymówienia wzgl. w przypadku rozwiązania stosunku służbowego bez wypowiedzenia — za okres, w którym zgodnie z pismem nominacyjnem wypowiedzenie powinno było nastąpić.

Pozatem odprawę z mocy § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 34 r. przyznaje i wymierza prowizorycznym funkcjonarjuszom w myśl § 13 rozporządzenia i § 43 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 marca 34 r. o Statucie Państwowego Zakładu Emerytalnego — ten Zakład.

J. F. w G.

Policzalność służby wojskowej w b. armji niemieckiej do wysługi emerytalnej.

Niektóre Izby skarbowe odmawiają zaliczenia czasu służby wojskowej w b. armji niemieckiej do wysługi emerytalnej. Stanowisko zajęte przez izby skarbowe jest niesłuszne i w każdym wypadku odmowy zaliczenia czasu służby wojskowej do wysługi emerytalnej należy wnosić w terminie dni 30 odwołanie do Ministerstwa Skarbu.

Służba wojskowa pełniona w b. armji niemieckiej podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 ustęp I ustawy emerytalnej.

W sprawie tej wydał orzeczenie Najwyższy Trybunał Administracyjny w dniu 20 grudnia 1934 r. L. Rej 1625/32.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, co następuje: Według art. 15 pruskiej ustawy emerytalnej z 1872 r., znowelizowanej przez ustawę z dnia 17 maja 1907 r. do wliczalnej do wysługi emerytalnej służby cywilno - państwowej podlega doliczeniu każda czynna służba wojskowa, a więc zarówno służba obowiązkowa, jak i pełniona z mobilizacji, przytem bez względu na przerwę między służbą wojskową, a służbą cywilno - państwową. Gdy się zatem zważy, że zgodnie z ustępem I art. 81 obowiązującej w chwili zwolnienia skarżącego ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. — do wysługi emerytalnej funkcjonarjusza polskiego wlicza się pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczem, podlegającą zaliczeniu według ustaw emerytalnych odnośnego państwa zaborczego, z zastrzeżeniem jedynie niedopuszczalności korzystniejszego zaliczania, aniżeli to przewiduje wspomniana ustawa emerytalna w stosunku do służby państwowej polskiej że według art. 37 powołanej ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. do wysługi emerytalnej wlicza się czas czynnej służby w wojsku polskiem, oraz do wymiaru uposażenia emerytalnego dolicza się także czas polskiej służby wojskowej obowiązkowej, to należy uznać, że roszczenie skarżącego o zaliczenie do jego wysługi emerytalnej czasu jego służby wojskowej w b. państwie zaborczem niemieckiem znajduje uzasadnienie w cytowanych wyżej przepisach ustawy emerytalnej tegoż państwa zaborczego — gdyż wstąpienie do służby cywilno - państwowej polskiej nie może być w skutkach dla skarżącego mniej korzystne, aniżeli było wstąpienie do służby cywilno - państwowej zaborczej, przyczem jednak — jeśli chodzi o służbę wojskową obowiązkową — to podlega ona doliczeniu tylko do podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego, czego też skarżący słusznie się domaga należy bowiem uznać, że na podstawie art. 81 ustępu I ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w związku z postanowieniem § 15 pruskiej ustawy emerytalnej z roku 1872 do wysługi emerytalnej funkcjonarjusza państwowego **podlega zaliczeniu jego czynna służba wojskowa w b. państwie zaborczem niemieckiem odbyta także w wypadku, gdy w służbie cywilno - państwowej tegoż państwa zaborczego nie pozostawał.**

Podniesiona w odpowiedzi na skargę okoliczność, że skarżący po wystąpieniu ze służby wojskowej niemieckiej w grudniu 1918 r. do służby cywilnej w Państwie Polskiem wstąpił dopiero 11.IX.19 r., a więc po dłuższej przerwie — nie stanowi — wbrew zapatrywaniu władzy — przeszkody do zaliczenia do wysługi emerytalnej skarżącego okresów jego służby wojskowej, — albowiem jak już wyżej wyjaśniono przepisy pruskie nie wymagały nieprzerwalności służby, zaliczanej do wysługi emerytalenj, a także zgodnie z art. 85 ustawy emerytalnej — przerwy, zaszłe przed dniem 1 października 1923 r. nie stoją na przeszkodzie zaliczeniu służby przed przerwą odbytej.

Co się tyczy **podwójnego** zaliczenia służby wojskowej w b. państwie zaborczem niemieckiem to Najwyższy Trybunał Administracyjny w wielu wyrokach, między innemi — w wyroku z dnia 23 maja 1934 r. L. Rej. 4292/32 — wyjaśnił, że według art. 17 cytowanej ustawy emerytalnej pruskiej — **podwójne** policzenie do wysługi emerytalnej czasu służby wojskowej podczas wojny przysługuje (oprócz zawodowych wojskowych) tylko tym osobom, które do tej służby powołane zostały ze służby cywilno - wojskowej.

Wstał, ukłonił się komisji i zaczął z patosem:

— Wysoka Komisjo.

Zatrzymał się na chwilę, spojrzał przenikliwym wzrokiem na zgarbionego Sorockiego, przeniósł spojrzenie na obrońcę i zdziwił się jakby, że nie zabił ich tymi dwoma słowami, potem poprawił wystające mankiety i zaczął mówić dalej.

Mowa była płomienna.

Od Sokratesa do Kanta po prawo Napoleońskie, tarzał się w historji.

Przytaczał, cytował, grzmiał, rzucał pioruny oczami, aż przewodniczący o twarzy rzymianina uśmiechał się nieznacznie, leciuchno.

Nawet prokurator Sądu Okręgowego nie powstydziłby się tej mowy.

Wreszcie, po dwóch godzinach, wyczerpany skończył.

Zaczął mówić obrońca.

Mówił rzeczowo i gorąco, obalał akt oskarżenia, powoływał się na nienaganną długoletnią służbę oskarżonego, lecz czuł, że opracowana z takim trudem obrona, zbladła przy wilekiej mowie rzecznika. Nie mógł wypowiedzieć się tak, jakby pragnął.

Będąc urzędnikiem państwowym, bronił człowieka, który świadomie przekroczył wyraźne przepisy gdy tymczasem rzecznik bronił ich powagi.

W ostatniem słowie przemówił Sorocki.

Znękanym, schorzałym głosem prosił o względy — pożyczył bezinteresownie, na jeden dzień, na niedzielę, kiedy niema żadnych operacyj kasowych, nie zdawał sobie sprawy... nie przypuszczał...

Sąd udał się na naradę.

Po pół godzinie ogłoszono wyrok.

Sorocki został wydalony ze służby, bez żadnych praw do emerytury.

Wyrok przyjął spokojnie.

Tarwocki zapewniał Sorockiego, że gdy odwołają się do Wyższej Komisji, uzyskają łagodniejszy wyrok.

Na korytarzu, zdenerwowana, z wypiekami na twarzy, oczekiwała Ania.

Widząc stroskaną twarz ojca, domyśliła się, że sprawa wzięła niepomyślny obrót.

Tarwocki szybko pożegnał się i nie powiedziawszy ani słowa, poszedł.

— Jak tateczku, jak poszła sprawa? — pytała, niespokojna, Ania.

— Źle, Aniu, źle, lecz będę jeszcze walczył, mam nadzieję, że uzyskam sprawiedliwość, bo, Aniu, ty wiesz najlepiej, że nie dla zysku to zrobiłem, nie dla zysku...

Za miękki byłem dla Rosenberga, za bardzo wierzyłem Gasowskiemu, ludziom... To, moja wina.

Poproszę o obronę ze Związku, przedstawię całą sprawę. — Wszak to tylko błąd życiowy z mojej strony, prawda, wielki błąd, lecz nie zły, przemyślany czyn...

— Tak, tak tateczku, będziemy się bronili i da Bóg, sprawa weźmie pomyślniejszy obrót.

Schodząc ze schodów trzymała go pod ramię, szeptała cichutko słowa jakiegoś poety:

Temido!
Nie poto Jehowa stworzył ci świątynię
Byś gromy jedynie zsyłała,
Lecz również — byś człowiekowi, który nędznie ginie
Sprawiedliwość dała...

* * *

Z nadzieją w duszach kroczyli naprzód, wierząc w sprawiedliwość ludzką.

Czy słusznie?...

Ze świata poczty

STANY ZJEDNOCZONE AM. P.

Nowy gmach urzędu pocztowego w Waszyngtonie

W czerwcu 1934 r. odbyła się w Waszyngtonie uroczystość poświęcenia nowego urzędu pocztowego. Na uroczystość przybyli prezydent Kongresu, liczni członkowie Kongresu, Biskup James H. Ryan, rektor Uniwersytetu Katolickiego w Ameryce oraz liczne delegacje z kół przemysłowych i handlowych. Uroczyste przemówienie wygłosił Generalny Dyrektor Poczt i T. p. James A. Farley, który podkreślił, że historja poczty jest historją rozwoju handlu, przemysłu oraz życia socjalnego i kulturalnego kraju. Po skreśleniu historycznych danych o poczcie amerykańskiej i pierwszych urządzeniach pocztowych — były to oberże angielskie w których posłańcy królewscy zmieniali konie a ludność oddawała listy tym oberżom celem przewożenia ich do następnych oberż. Generalny Dyrektor Poczt i T. zobrazował koleje, jakie poczta amerykańska przechodziła. W dniu 26 lipca 1775 r. Kongres wybrał jednogłośnie Generalnym Dyrektorem Poczt i T. p. Benjamina Franklina ze stała siedzibą w Filadelfji. Uposażenie jego wynosiło 1000 dol. rocznie z dodatkiem 340 dol. na opłacenie siły biurowej. Dodać należy, że siedzibę Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów nieraz zmieniano. Następcą Benjamina Franklina został jego zięć Richard Bache. Ostatnim Generalnym Dyrektorem Poczt i Telegrafów za czasów Kongresu powszechnego był Havard, który objął to stanowisko 28.I.1782 r. i przeniósł siedzibę Generalnej Dyrekcji Poczt i Tel. do Nowego Yorku.

Pierwszym Generalnym Dyrektorem po uchwaleniu Konstytucji był p. Osgovd. Pod koniec 1790 r. przeniósł on siezdibę Generalnej Dyrekcji P. i T. do Filadelfji.

Następcą Osgovda był Timothy Pickering, który zwrócił się listem do Sekretarza Skarbu Hamiltona zawiadamiając go, że znalazł w Filadelfji odpowiedni gmach do urządzenia biur i mieszkania. Żądał on przyznania mu jednego urzędnika do pomocy i jedną siłę biurową. Hamilton, jako Sekretarz Skarbu odpisał Generalnemu Dyrektorowi, że „propozycja jego nie zawiera nic takiego, co sprzeciwiałoby się interesom Stanów Zjednoczonych".

W dniu 30.V.1800 r. przeniesiono Generalną Dyrekcję Poczt i T. do Waszyngtonu i to na wniosek pierwszego zastępcy Generalnego Dyrektora Poczt i T. p. Bradleya, który przewidywał, że Waszyngton będzie prawdopodobnie największym miastem w Ameryce.

W roku 1892 wybudowano w Waszyngtonie nowy gmach urzędu pocztowe go kosztem 3 i pół milj. dol. którego urządzenia były dobre i odpowiadały wymaganiom.

Budowa nowego gmachu urzędu pocztowego w Waszyngtonie rozpoczęła się w listopadzie 1931 r. na podstawie uchwały Kongresu z lipca 1930 r. Koszt budowy wynosi 10 828 872 dol.

Poczta amerykańska zatrudnia około 240.000 mężczyzn i kobiet. Jest to naj większe przedsiębiorstwo państwowe na świecie.

Ogólne wpływy poczty amerykańskie wynoszą około 587 milj. dol. Stan wkładów oszczędnościowych wynosi 1 biljon 199 milj. dol. W ostatnim roku wypłacono 171 milj. przekazów pocztowych na ogólną sumę 665 milj. dol.

W ostatnim roku wysłano zagranicę około 150 milj. 737.000 przesyłek poleconych, wartościowych i za pobraniem.

Generalny Dyrektor Poczt i T. podkreślił, że ogromny deficyt, wynoszący w roku 1932, 132 milj. dol. zmniejszył się na skutek reorganizacji i zarządzeń oszczędnościowych do tego stopnia, że w roku 1933 deficyt wyniósł już tylko 48 milj. dol. Wyraził on przytem przekonanie, że w roku bieżącym deficyt będzie jeszcze bardziej zmniejszony, lub nawet całkiem usunięty.

Na zakończenie swego przemówienia Generalny Dyrektor Poczt i Tel. wezwał wszystkich pracowników poczt, telegrafów i telefonów do dalszej ofiarnej i intensywnej współpracy.

ANGLJA

Pocztówki z aluminjum

Angielska poczta biedzi się już oddawna nad rozwiązaniem zadania, jak zrobić pocztówkę, któraby się nie gniotła i nie darła. Ponieważ angielska poczta musi często dostarczać odbiorcom korespondencję zza morza, z drugiego końca świata, zdarzało się często, że kartki pocztowe dochodziły do rąk adresata pogniecione i podarte. Odbiorcy skarżyli się na taki stan rzeczy. Poczta musiała więc koniecznie jakoś złemu zaradzić. Czyniono więc próby z różnemi gatunkami papieru, jednakowoż okazało się, że koszty wytwarzania trwałego papieru są zbyt wielkie.

Obecnie ktoś wpadł na pomysł, że aluminjum, rozwałkowane w cieniuteńkie blaszki, nadaje się doskonale jako papier do maszyny. Rozpoczęto więc próby z kartami aluminjowemi. Ponieważ koszta wyrobu aluminjowych pocztówek są bardzo niskie, a materjał ten nie zwija się i nie gniecie, a przytem na kartach takich można z łatwością wykonywać obrazki i widoczki—prawdopodobnie poczta angielska zdecyduje się na wprowadzenie metalowych kartek pocztowych. Ponieważ na tych cieniutko rozwalcowanych blaszkach można też pisać piórem, jest rzeczą bardzo możliwą, że pocztówka taka zyska sobie prawo obywatelstwa i że my również będziemy posyłać naszym przyjaciołom pozdrowienia na metalu.

HOLANDJA

Ruch pocztowy

Ilość urzędów pocztowych wynosi 1725. Do roku 1924 utrzymanie wagonów ambulasowych należało do Zarządu Kolejowego. Przewóz poczty kolejami był bezpłatny.

Od 1 stycznia 1925 r. zaprowadzono drobne opłaty za przewóz poczty kolejami państwowemi.

Na 2500 mieszkańców przypada 1 skrzynka pocztowa, w Belgji na 200 mieszkańców 1 skrzynka, w Szwajcarji na 600 mieszkańców 1 skrzynka.

W niedzielę i święta nie doręcza się żadnych przesyłek listowych za wyjątkiem przesyłek listowych zagranicznych zaopatrzonych napisem „doręczyć w niedzielę" i to tylko w miastach Amsterdamie, Hadze i Rotterdamie. Holandja posiada mało urzędów filjalnych. Miasto Leyden mające 70000 mieszkańców posiada jeden urząd pocztowy i 6 agentur. Agent otrzymuje prowizję wynoszącą 2 — 3 c. za przyjęcie listu poleconego lub przekazu pocztowego. Zależnie od wysokości obrotu pocztowego wynagrodzenie agenta wynosi około 200 — 300 guld. miesięcznie. Urzędy filjalne podlegają urzędowi obrachunkowemu.

W służbie okienkowej zatrudnia się — za wyjątkiem działów wpłat i wypłat — tylko niższych funkcjonarjuszów, wyspecjalizowanych w jednej gałęzi służby pocztowej. Urzędnik kontrolny udziela informacyj i czuwa nad prawidłową obsługą publiczności. Uposażenie niższego funkcjonarjusza wzrasta każdego roku a maksimum uposażenia osiąga się po 14 latach służby.

Niżsi funkcjonarjusze z rodziną otrzymują specjalny dodatek rodzinny. Umundurowanie otrzymują za opłatą 1/3 części kosztów umundurowania. Opłata na rzecz funduszu emerytalnego wynosi 1 proc. uposażenia.

Z życia Związku

PIŃSK

Dnia 10 lutego b. r. odbyło się w Pińsku Doroczne Walne Zgromadzenie członków koła miejscowego.

Zgromadzenie zagaił kol. Stanisław Pucilowski, prezes ustępującego Zarządu Koła, witając w imieniu Zarządu przybyłych na zebranie, kol. Stangreciaka — Prezesa Zarządu Głównego, nacz. urzędu — kol. Wojciechowskiego, kol. Trzaska — delegata z Drohiczyna Pol., kol. Bartnowskiego z Janowa koło Pińska, kol. Janiszewskiego z Łunińca oraz wszystkich przybyłych na zgromadzenie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. Stangreciaka, który skolei zaprosił do prezydium kol. Wojciechowskiego w charakterze vice-przewodniczącego, kol. kol. Trzaska i Rubczewskiego na sekretarzy.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zgromadzenia i zatwierdzeniu porządku obrad przewodniczący udzielił głosu kol Pucilowskiemu, prezesowi ustępującego Zarządu. W sprawozdaniu swem kol Pucilowski zobrazował warunki pracy na terenie Koła, podkreślając trudności w utrzymywaniu stałego kontaktu z poszczególnemi członkami w placówkach zamiejscowych. Mówiąc o pracy Zarządu stwierdził, iż wysiłek Zarządu w miarę możności, szedł po linji, zaspakajania życzeń członków, oraz interesu organizacji, zaś przedewszystkiem po linji daleko posuniętej oszczędności w gospodarce związkowej, w wyniku czego fundusz Koła na dzień 1 lutego r. b. wynosił 865 zł. gotówką, oraz około 4.000 zł. w inwentarzu. Pozatem przedstawił zebranym ogólne warunki pracy związkowej i życia organizacyjnego, a między innemi poświęcił znaczną część swego przemówienia omówieniu nowego statutu Związku.

W dalszem przemówieniu sprawozdawca przedstawił zebranym swoje spostrzeżenia o funduszu odpraw, twierdząc iż w regulaminie do tego funduszu należałoby wprowadzić pewne zmiany. Po zatem kol. Pucilowski poruszył kwestję egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, urzędowania w niedziele i święta, oraz konieczności powiększenia objętości „Poczty". W końcu kol. Pucilowski zwrócił się do zebranych z apelem, nawołując do wytrwania w solidarności organizacyjnej i koleżeńskiej, oraz do garnięcia się do pracy na niwie związkowej jako jednego ze sposobów wyrobienia społecznego, od wysokości poziomu którego w znacznej mierze zależą losy nie tylko orga-

nizacji i członków lecz pośrednio i Państwa Polskiego, gdyż w olbrzymiej większości Polskę stanowi świat pracy. Sprawozdanie przyjęli zebrani długotrwałemi oklaskami.

Skolei przewodniczący zebrania udzielił głos skarbnikowi Zarządu kol. Nieczyporowskiemu, który złożył cyfrowe sprawozdanie budżetowe, poczem Przewodniczący Kom. Rew. kol. Burwan odczytał protokół Komisji Rewizyjnej stwierdzający iż rachunkowość i bibljoteka były przez Zarząd prowadzone dobrze przyczem wyrażono opinję Kom. Rew. o pożyteczności wprowadzenia zmiany w sposobie prowadzenia ksiąg i załączników kasowych, oraz zalecającą zaprowadzenia bardziej przejrzystego katalogu dla bibljoteki. Wkońcu sprawozdania kol. Burwan zgłosił wniosek Kom Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi co Zebranie jednogłośnie uchwaliło.

Po całkowitem wyczerpaniu 2-ch pierwszych punktów i złożenia mandatów przez Zarząd, głos zabrał przewodniczący zebrania kol. Stangreciak celem złożenia sprawozdania w charakterze prezesa Zarządu Głównego. W dłuższem przemówieniu kol. Stangreciak w sposób szczegółowy zobrazował ogólne warunki pracy w organizacji, przedstawiając zebranym zabiegi i wysiłki Zarządu Głównego oraz osiągnięte rezultaty w poszczególnych dziedzinach życia organizacyjnego i zawodowego. Między innemi szczegółowo przedstawił poczynania w kierunku zespolenia wszystkich związków zawodowych na terenie P. P. T. T. w jeden związek zawodowy, wyjaśniając przytem cele i powody dla których taką konsolidację życia organizacyjnego uważa się za pożądaną, oraz, że mając licznych zwolenników, idea ta zyskuje na sile. W dalszym przemówieniu kol. Stangreciak w sposób niemniej szczegółowy udzielił wyjaśnień co do interpretacji nowego statutu, o wysokości i celach Funduszu Odpraw, o wysokości projektowanych stawek sposobie lokowania funduszu i t. p. co Zebranie przyjęło długotrwałemi oklaskami.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Zgłoszone wnioski o ponowne powołanie ustępującego Zarządu i Kom. Zebranie przyjęło jednomyślnie. Wobec czego Zarząd został wybrany ponownie w następującym składzie: kol. kol. Puciłowski — prezes. Kaczanowski — vice-prezes. Rubczewski — sekretarz. Nieczyporowski—skarbnik, Borysywicz i Śmietanka członkowie Zarządu. Zastępcy: Kibork, Wedego, Chowaniec. Komisja Rewizyjna: kol. kol. Burwan — przewodniczący, Tylkowski sekretarz, Wern — członek.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. kol. Kaczanowski, Kraskowski, Jankowski i inni, w sprawie zaliczenia na etat pracowników prowizorycznych wynagrodzenia za pracę w dni świąteczne, urlopów, umundurowania, oraz egzaminów dla n. f. na co w formie dyskusji stosownych wyjaśnień udzielił kol. Stangreciak, oświadczając iż Zarząd Główny ze swej strony w tym kierunku czyni wszystko od niego zależne, by słuszne życzenia szerokich rzesz pracowników P. P. T. T zostały zaspokojone w granicach możliwości i środków, jakiemi z jednej strony dysponuje organizacja, zaś z drugiej przedsiębiorstwo P. P. T. T.

Na tem zebranie zostało zakończone.

K. M. BOCHNIA

Dnia 2 grudnia ub. r. odbyło się Walne Zebranie członków Koła miejscowego w Bochni. Zebranie zagaił prezes kol. Adamiak i powitał w serdecznych słowach Prezesa Zarządu Okręgowego, posła Starzyka, oraz zebranych kolegów.

Przewodniczącym zebrania wybrano posła Starzyka, poczem przystąpiono do obrad.

Krótkie sprawozdanie z działalności Koła miejscowego przedstawił prezes kol. Adamiak, oraz z przykrością zaznaczył, że wskutek przemianowania Urzędów na Agencje oraz redukcję personelu zmniejsza się ilość członków. Sprawozdanie kasowe złożyła skarbnik kol. Żułkiewiczówna stwierdzając stan kasy 821 zł. 10 gr.

Kol. Goleniówna imieniem Komisji Rewizyjnej stwierdziła zgodność księgi kasowej i postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu wydziałowi, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Skolei przystąpiono do wyboru Zarządu, do którego zostali wybrani kol.: Adamiak, prezes, kol Gurbiel, wiceprezes, kol. Gorlas sekretarz, kol Żułkiewiczówna skarbnik. Członkowie zarządu: kol. Goleniówna i kol. Juljan Zdziarski. Komisja Rewizyjna: kol. Stahlówna i kol. Białota.

Następnie zabrał głos kol. poseł Starzyk, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił poruszone sprawy związkowe, oraz wezwał zebranych do solidarności, współpracy i wykonywania obowiązków państwowo-obywatelskich. Patrjotyczne to przemówienie nagrodzili zebrani hucznemi oklaskami.

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Wodza Narodu — Marszałka Piłsudskiego, Ministra Kalińskiego i Związku.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne „Bóg zapłać" składam Zarządowi Koła Miejscowego w Łomży, oraz pracownikom Urzędu Pocztowego w Łomży, za okazaną mi pomoc i za wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Męża mego. Zarządowi Głównemu zaś dziękuję za szybkie wypłacenie mi odprawy.

Julja Masiejczykowa z Rodziną.

Składam serdeczne podziękowanie Koleżankom i Kolegom zmarłej w r. 1927 Matki mojej, ś. p. Anieli Lebiedieff, urzędniczce Urzędu Telegraf. w Warszawie, którzy po Jej śmierci zajęli się mną jako 13-letnim sierotą i z drobnych składek miesięcznych w ciągu lat zapewnili mi byt i pomogli do ukończenia gimnazjum ks. ks. Salezjanów w Sokołowie Podlaskim. Dziękuję bardzo Opiece Familijnej w osobach pp. Wandy Dykoff, Jadwigi Lazzarrini, Janiny Krasowskiej, Czesława Przygońskiego, Józefa Sudora, Józefa Kozłowskiego, za całkowitą opieką nademną, a w szczególności p. Dykoff, która naprawdę była mi matką i nie pozwoliła odczuć sieroctwa, jak również p. J. Sudorowi.

Składam nadto wyrazy wdzięczności panu Czesławowi Przygońskiemu, prezesowi Zarządu Koła Pracowników Urzędu Telekomunikacyjnego, całemu Zarządowi tegoż Koła, oraz Zarządowi Głównemu Związku, za otrzymaną pomoc w uzyskaniu posady.

Henryk Lebiedieff

Jako członkowie Związku składamy gorące podziękowanie Zarządowi Okręgowemu w Krakowie oraz pp. Sassowi i Zimmerowi, jako obrońcom, za serdeczne zajęcie się sprawą i skuteczną a bezinteresowną obronę na rozprawie dyscyplinarnej I-ej instancji, — jak również Zarządowi Głównemu w Warszawie oraz pp. Kochańskiemu i Godusławskiemu, za skuteczną obronę w Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej.

J. Siedlecki, J. Kozarowicz, St. Czaja
Radomsko.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. Adolf Pyde, kontroler urz. poczt. Włocławek, członek Związku Prac. P. T. i T. R. P., urodzony w 1886 r., zmarł 3 kwietnia 1935 r. — pochowany we Włocławku.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła Miejscowego
we Włocławku.

ZAMIANY

Zamienię miejsce służbowe asystentki poczt. w Katowicach na takie samo w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T., Katowice, dla A. G.

Antoni Manek, poczt. IX gr. up. z U. p. Warszawa 26, zamieni miejsce służbowe na któryś z U. p. Dyrekcji Krakowskiej. Przeniesienie się na koszt własny. Uprasza o porozumienie się listowne: Warszawa, Praga, Al. Korytnicka Nr. 17 m. 1.

Kto z kolegów lub koleżanek Dyrekcji bydgoskiej zamieni miejsce służbowe na Fordon. Zgłoszenia: Śpiewakowski, asystent Fordon.

Kto z kolegów lub koleżanek z U. p. Cieszyn, Bielsko, Dziedzice, lub Zebrzydowice Śl., zamieni miejsce służbowe na U. p. Toruń 1. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Związek Prac. Poczt. Tel. i Tel. R. P., Koło Miejscowe Toruń 1.

Zamienię miejsce służbowe blisko Lwowa — Przemyśla na inne. Zgłoszenia: J. Ralewicz, Mościska.

Który z Panów Naczelników urzędu V klasy, znajdującego się w wieloboku Warszawa — Tomaszów Maz. — Kutno — Włocławek — Płońsk, zamieniłby się na kierownictwo U. P. T. Śniadowo. Miejscowość b. ładna, blisko Łomży, nadzwyczaj tania. Powód zamiany — sprawy rodzinne. Leon Golędzinowski, naczelnik Upt. Śniadowo.

OBWIESZCZENIE

Do Rejestru Spółdzielni RS. I. 6. Sądu Okręgowego w Warszawie, dn. 22 lutego 1935 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Poczty Telegrafu i Telefonu w Warszawie z ograniczoną odpowiedzialnością". Adolf Szwarc, Leon Kalinowski i Wacław Budziszewski z zajmowanych stanowisk ustąpili. Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 24 czerwca 1934 r. do Zarządu wybrani zostali: na członka: Henryk Merkel z Włoch pow. warszawskiego, ul. Moniuszki 32. Na zastępców: Ryszard Stockinger, Przemysłowa 34 i Stefan Ciecierski, Miła 11 obaj z Warszawy. Warszawa, dnia 22 lutego 1935 roku. Sąd Okręgowy Rejestr Handlowy.

Z ostatniej chwili

Wobec szeregu wniosków nadsyłanych do poszczególnych organizacyj w sprawie sposobu subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej, Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych, (o której piszemy na innem miejscu), dnia 15 kwietnia złożyła p. Ministrowi Skarbu memorjał zawierający m. in. wniosek o uznanie za minimum wolne od moralnego obowiązku subskrybowania pożyczki zarobków netto do 150 zł. miesięcznie, oraz o zastosowanie do prac. państw. postanowień ogólnych, w sprawie pokrywania subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej w pięćdziesięciu procentach Pożyczką Narodową.

Obecnie, już w chwili oddawania niniejszego n-ru na prasę, odbyła się na ten temat konferencja w Ministerstwie Skarbu, w przebiegu której p. Wiceminister Skarbu Adam Koc, oświadczył Reprezentacji Zawodowej, że o ile subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej przekroczy kwotę przewidzianą w planie pożyczki, wówczas od moralnego obowiązku subskrybowania pożyczki zostaną zwolnieni również i ci pracownicy, którzy pobierają uposażenia od 101 do 200 złotych miesięcznie.

Ponadto przedstawiciele Reprezentacji usłyszeli zapowiedź, że wniosek Reprezentacji w sprawie rozłożenia subskrybcji na większą ilość rat zostanie wzięty pod rozwagę, w stosunku do tych pracowników, którzy nie mają zaliczek na uposażenie, gdyż posiadającym zaliczki zostały wstrzymane spłaty rat zaliczkowych na czas potrącania rat Pożyczki Inwestycyjnej.

Jednocześnie na konferencji tej wyjaśniono przedstawicielom Związków, że pewne ograniczenia w przyjmowaniu na obecną subskrybcję obligacyj Pożyczki Narodowej, zostały zastosowane tylko w tym celu, aby z dokonywanej subskrybcji wpłynęło jaknajwięcej płynnej gotówki, która wszak przeznaczona jest na walkę z bezrobociem, a więc na pomoc dla najnieszczęśliwszych obywateli kraju.

Kol. Marjan Jędral, referendarz Okr. Dyr. D. P. i T. w Krakowie, opracował i wydał broszurę p. t.

Zasady organizacji pracy akwizytorów pocztowych

Pożyteczna ta broszura, ujęta w zwięzłą formę, zawiera szereg cennych wskazówek dla akwizytorów pocztowych — w jaki sposób należy propagować usługi poczty, telegrafu, telefonu i radja.

Cena broszurki wynosi tylko 20 groszy, z czego 25 proc. autor przeznacza na rzecz Sanatorjum Związku Prac. Poczt., Tel. i Tel. w Zakopanem.

Borszurę tę, ze względu na jej wartość, polecamy wszystkim urzędom i pracownikom pocztowym.

Redaktor odpow.: Julijusz Schab. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.